



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1125)**

91. posiedzenie  
Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury  
w dniu 28 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich.
2. Wybór zastępcy przewodniczącego komisji.

*(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 15)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Suchański)*

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

W związku z tym, że do ustawy o zmianie ustawy o izbach morskich została zgłoszona poprawka pani senator Czesławy Christowej, spotykamy się, by powtórzyć wszystkie nasze wcześniejsze ustalenia oraz zapoznać się z kwestią związaną z poprawką zgłoszoną podczas posiedzenia Senatu i podjąć decyzję.

W drugim punkcie porządku posiedzenia przewidziany jest wybór wiceprzewodniczącego naszej komisji. Ale będzie on po punkcie pierwszym.

Proszę bardzo, Koleżanko Czesławo, o informację, czego dotyczy ta poprawka i dlaczego chcemy ją wprowadzić.

**Senator Czesława Christowa:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Szanowna Komisjo!

Po ostatnim spotkaniu przemyślałam wszystko i mam uwagi do sformułowania, które jest w pkt 6. Cytuję: „Odwoławcza Izba Morska rozpoznaje zażalenie na postanowienie, o którym mowa w art. 35 ust. 3, na posiedzeniu, w składzie: przewodniczący lub wiceprzewodniczący i czterech ławników, najpóźniej w ciągu trzech dni od wpływu akt wraz z zażaleniem”. I tu jest problem, który wzbudził moją obawę, ponieważ mówi się: najpóźniej w ciągu trzech dni od wpływu akt wraz z zażaleniem. Ale akta wraz z zażaleniem kierowane są do pierwszej instancji, natomiast rozpatrywać ma je Odwoławcza Izba Morska w ciągu trzech dni od wpływnięcia tych akt wraz z zażaleniem do pierwszej instancji. Skąd Odwoławcza Izba Morska może wiedzieć, kiedy zainteresowany przesłał te akta do pierwszej instancji? Chodzi o to, od kiedy zacząć liczyć ten termin trzech dni?

Lepiej gdyby było na przykład takie sformułowanie: w ciągu trzech dni od otrzymania akt przez izbę odwoławczą. Uważam, że jest tu po prostu pewne niedoprecyzowanie. Myślę, że wracając do sformułowania rządowego, można byłoby tę niejasność zniwelować. Moja poprawka zdąża w tym kierunku. Jest tylko problem: czy akurat takie ma być jej sformułowanie pod względem stylistycznym? Bo spójrzmy na moją poprawkę. Jeśli po słowie „z zażaleniem” dodamy „do Odwoławczej Izby Morskiej”, to w tym zdaniu dwa razy powtarzałoby się „Odwoławcza Izba Morska”. Mogłoby to kogoś razić – mam tu na myśli stylistykę. Dlatego proponuję, żeby wrócić do przedłożenia rządowego i sejmowego wykluczającego takie rozumowanie, o którym mowa.

---

Chciałabym także prosić, zresztą pan przewodniczący jeszcze to zrobi, o poparcie lub odrzucenie mojego sposobu myślenia przez osoby, które były autorami. Być może, tak rozumując, wprowadzam jednak jakiś błąd. Ale uważam, że myślę logicznie i że taka poprawka jest uzasadniona.

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to pani senator jest właśnie tym autorem. Ale proszę bardzo pana dyrektora.

**Dyrektor  
Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Jerzy Mischuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zadanie mam – myślę – ułatwione, jako że pani senator Christowa powiedziała już absolutnie wszystko. Chciałbym tylko serdecznie prosić Wysoką Komisję o przyjęcie tej poprawki, ponieważ zgodnie z trybem, wcześniej określonym w ustawie o izbach morskich w ust. 3 art. 40, który nie jest nowelizowany, zażalenie na postanowienie izby pierwszej instancji wnosi się za pośrednictwem tej izby, która to postanowienie wydała. Dlatego też zmiana redakcji ust. 6 wprowadzająca termin trzech dni od daty wniesienia zażalenia zawiera zasadniczy błąd formalny i merytoryczny jednocześnie. Odwoławcza Izba Morska, która ma to rozpatrywać w drugiej instancji, nie zna bowiem terminu, kiedy zażalenie zostało wniesione do izby odległej – powiedzmy – o blisko 500 km.

Dlatego też zarówno w przedłożeniu rządowym, jak i w brzmieniu uchwalonym przez Sejm było: najpóźniej w ciągu trzech dni od wpływu akt wraz z zażaleniem. Wtedy odwoławcza izba ma już pełny komplet dokumentów, wystarczający do rozpoznania sprawy. Dlatego jest propozycja, żeby termin na rozpatrzenie zażalenia był niezwykle krótki, to znaczy tylko trzy dni, bo to jest w interesie osoby, w stosunku do której toczy się postępowanie przed izbą morską.

Z tych względów, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o pozostawienie, stosownie do sugestii pani senator Christowej, redakcji ust. 6 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm. Myślę, że jest to wersja zbliżona do optimum, niebudząca cienia wątpliwości. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo koleżankę z Biura Legislacyjnego.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Beata Mandylis:**

Dzień dobry. Biuro Legislacyjne – Beata Mandylis.

Proszę państwa, różnica jest dosyć istotna. Teraz może powiem w paru słowach, o co tutaj naprawdę chodzi. Jest tak, że ustawa w przedłożeniu sejmowym stanowi o tym, że osoba, w stosunku do której wydano postanowienie, jest o nim mowa w art. 35 ust. 3, o zawieszeniu w wykonywaniu tych uprawnień, może wnieść zażalenie na to postanowienie do Odwoławczej Izby Morskiej. Zażalenie to wnosi za pośrednictwem izby morskiej pierwszej instancji. Ustawa ta ustala dla Odwoławczej Izby Morskiej trzydniowy termin na rozpoznanie zażalenia. Trzydniowy termin od wpływu akt wraz z zażaleniem.

Dlaczego od początku proponowałam państwu wniesienie poprawki? Bo jest to termin pozorny. On tak naprawdę nie daje żadnej pewności osobie, która wnosi zażalenie, że rzeczywiście będzie ono szybko rozpoznane, dlatego że to nie ta osoba decyduje o wpływie akt. Wpływ akt to jest sprawa pomiędzy sądami. Jeden sąd przekazuje akta drugiemu i wtedy one wpływają. Osoba odwołująca się tylko wnosi zażalenie. Dążąc do zapewnienia jakiegoś uprawnienia osobie, która składa zażalenie, proponowałam państwu tę poprawkę. Nie wiem, czy państwo senatorowie pamiętają, ale ja mówiłam, że można by wydłużyć ten termin, żeby to nie były trzy dni, tylko na przykład siedem albo czternaście, albo miesiąc. Państwo senatorowie... Nie wiem po prostu, jak to wszystko przebiegało.

Jeżeli zostanie tak, jak jest teraz, czyli jak przyszło z Sejmu, będzie to wyglądało następująco. Żalący się składa zażalenie na przykład do Izby Morskiej w Szczecinie 1 lutego. Sąd odwoławczy ma trzy dni na rozpoznanie, ale wcale nie od dnia 1 lutego. 1 lutego zażalenie znajduje się w Izbie Morskiej w Szczecinie, izba ta zapoznaje się z aktami, co może zająć tydzień, dwa tygodnie, miesiąc. Nie wiem, jakie są kolejki w izbach morskich. W sądach powszechnych kolejki są bardzo duże i nie ma określonego terminu dla sądu odwoławczego na rozpoznanie sprawy. Po prostu powinien rozpoznać sprawę bez zbędnej zwłoki.

Ta ustawa wprowadza jakieś zapewnienie, zmusza Odwoławczą Izbę Morską do szybkiego rozpoznania zażalenia, w terminie trzech dni. Ale po co to ponaglanie Odwoławczej Izby Morskiej, skoro izba morska pierwszej instancji może trzymać akta sprawy miesiąc czy nawet dwa miesiące. Chodzi o to, że jest to takie dziwne przyspieszenie, bo izba morska pierwszej instancji może akta trzymać długo i nikt tego nie będzie sprawdzał. Tylko od wewnętrznej pracy izby będzie zależało, czy wszystko przebiega bez zbędnej zwłoki. Ja nie jestem za tym, żeby przymuszać sądy do natychmiastowego rozpoznawania spraw. Toteż mówiłam, że na przykład ten termin trzech dni można wydłużyć albo w ogóle go usunąć, bo sądy powszechne takich terminów na sądy odwoławcze nie nakładają. Tylko przy tymczasowym aresztowaniu jest nakaz, że zażalenie na to postanowienie musi być rozpoznane w ciągu czterdziestu ośmiu godzin. I przy ordynacji wyborczej... Tutaj natomiast jest termin trzech dni, rzeczywiście bardzo ścisły termin, który wiąże Odwoławczą Izbę Morską od momentu, kiedy dostanie te akta. Nie wiąże za to izby morskiej pierwszej instancji. Stąd ja apelowałam o wniesienie poprawki, wskazując na pewną pozorność tego pośpiechu.

Teraz inna sprawa... Odejdę już od tego tematu. Ja nie jestem przeciwna poprawce pani senator i naprawdę nie upieram się przy poprawce, którą proponowałam na początku, a którą komisja przejęła, to jest przy poprawce siódmej.

Chodzi mi o pewną kwestię formalną. Państwo mówią, że chcą powrócić do wersji sejmowej. Żeby wrócić do wersji sejmowej to i komisja, i pani senator Christowa powinny wycofać swoją poprawkę w tym zakresie, czyli obie poprawki do tego przepisu powinny być wycofane. Gdyby nie znalazł się ktoś, kto chciałby podtrzymać

te poprawki, Senat po prostu by nad nimi nie głosował, bo zostałyby one wycofane. A jeśli będzie tak, jak jest teraz, to pewna decyzja...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, poprawki szósta i siódma byłyby wycofane. Ewentualnie komisja nie poparłaby żadnej z tych poprawek – ani szóstej, ani siódmej. Wtedy nie miałyby one poparcia komisji, a co za tym idzie, Senat wiedziałby, że państwo nie udzieliło poparcia tym poprawkom, że komisja nie proponuje ich przyjęcia. Czyli zostałyby zapis sejmowy i nic by się nie zmieniło – tak jak państwo sobie tego życzą.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Przepraszam, skończyła pani, tak? Tak.

Zanim przejdziemy do zadawania pytań, miałbym tylko taką prośbę, aby pan dyrektor był uprzejmy odnieść się do tych wątpliwości. Bardzo proszę.

**Dyrektor**

**Departamentu Administracji Morskiej i Śródlądowej**

**w Ministerstwie Infrastruktury**

**Jerzy Miszczuk:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przykro mi, ale nie mogę podzielić zdania pani mecenas. Proszę zwrócić uwagę, że ten tryb tyczy się tylko jednej, jedynej sprawy, która jest zawarta w art. 35 ust. 3. Dotyczy takiej sytuacji, w której postępowanie przed izbą morską pierwszej instancji jeszcze nie zostało zakończone. Wstępne rozpoznanie sprawy natomiast wykazało już, że zainteresowany – powiedzmy, że dla bezpieczeństwa żeglugi, dla bezpieczeństwa ludzi, którymi kieruje na statku czy których na statku broni – nie powinien pełnić funkcji wynikających z posiadanego dokumentu kwalifikacyjnego. I dlatego też izba morską pierwszej instancji wydaje postanowienie o zawieszeniu uprawnień jeszcze przed ostatecznym rozpatrzeniem sprawy i przed ostatecznym zakończeniem postępowania w pierwszej izbie. Tego rodzaju sytuacja tłumaczy, a wręcz uzasadnia tak bardzo krótki termin rozpatrzenia tego zażalenia przez odwoławczą izbę morską, czyli termin trzech dni. Chodzi o to, żeby nie trzymać tego zainteresowanego w niepewności, czy orzeczenie izby pierwszej instancji będzie podtrzymane jeszcze przed zakończeniem postępowania przed tą izbą, a on już będzie pozbawiony swoich uprawnień zawodowych, czy też ewentualne orzeczenie tej izby będzie wydane już po zakończeniu całego postępowania.

Jest to szczególna sytuacja, Wysoka Komisjo, i myślę, że analogia między sądami powszechnymi a izbami morskimi będącymi, powiedzmy, organami quasi sądowymi, uzasadnia tego rodzaju konstrukcję, uzasadnia tego rodzaju przepis. Po to mówimy o wpływie zażalenia wraz z aktami czy akt wraz z zażaleniem, żeby odwoławcza izba w oparciu o te akta mogła to zażalenie w tym bardzo krótkim terminie trzech dni rozpatrzyć. Tak więc to są te, w moim przekonaniu, dodatkowe okoliczności, dodatkowe przesłanki, Wysoka Komisjo, które uzasadniają utrzymanie tego przepisu i, oczywiście, taką jego redakcją, żeby nie było wątpliwości, że te trzy dni liczą się od momentu wpływu akt wraz z zażaleniem już do izby odwoławczej. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.  
Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Czesława Christowa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym odtworzyć tok pani rozumowania. Pani stwierdziła, że izba morska pierwszej instancji może te akta trzymać bardzo długo i one nigdy nie dotrą albo dotrą bardzo późno... (*wypowiedź poza mikrofonem*) To znaczy, z pani wypowiedzi wynikało, że mogą dotrzeć po miesiącu. Kiedy już po miesiącu trafią do izby odwoławczej, to ona w ciągu trzech dni ma się sprężyć i wydać werdykt.

Odwróćmy sytuację. Co będzie, jeśli izba pierwszej instancji wyda dokumentację w ciągu trzech dni, a ta dokumentacja na przykład ze względów fizycznych nie będzie mogła dotrzeć do izby odwoławczej... Symulując odwrotną sytuację, zmierzałam do tego, że rozumowania pani nie można przyjąć za wiarygodne. W związku z tym powraca problem, o którym mówiłam na początku: trzeba wrócić do rządowego i sejmowego sformułowania, żeby uzyskać efekt, o którym mówił pan dyrektor i o którym właściwie razem mówimy – tylko jakby pani mecenas z góry, a ja z dołu, bo chodzi o ten czas... (*wypowiedzi w tle nagrania*) Czy odwrotnie, wszystko jedno. Tak więc bardzo prosiłabym o rozważenie tego.

Kolejna sprawa, ja nie mówiłam o poprawce siódmej. My rozważamy wyłącznie poprawkę szóstą, a tutaj pan senator pytał...

(*Głos z sali: Poprawka szоста wyklucza poprawkę siódmą.*)

Nie, nic nie wyklucza.

(*Głos z sali: Jest napisane: poprawka szоста wyklucza przegłosowanie poprawki siódmej.*)

Dlaczego? Tutaj jest o tym, że wyraz „doręcza” zastępuje się „przesyła”. Nic nie wyklucza.

(*Głos z sali: Pani Senator, posługujemy się już drukiem z zestawieniem wniosków.*)

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Pani Senator, dziękuję bardzo.

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję bardzo.)

Czy członkowie komisji mają jakieś pytania? Nie.

W związku z tym... Rozumiem, że wypowiedź pani z Biura Legislacyjnego była podzieleniem się pewnymi wątpliwościami.

Ponieważ ministerstwo uznało, że poradzi sobie z tymi tematami i Będzie dążyć w takim kierunku, o którym była mowa, to proponuję, abyśmy przeszli do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki szóstej, zgłoszonej przez panią senator Czesławę Christową, która wyklucza poprawkę siódmą, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka szоста uzyskała akceptację, tym samym poprawka siódma akceptacji nie ma.

Czy do pozostałych poprawek, które zostały zgłoszone przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury, są jakieś uwagi? Nie ma.

W takim razie proponuję, abyśmy przegłosowali blokiem wszystkie poprawki.

Kto jest za przyjęciem wcześniej zgłoszonych naszych poprawek, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę o to, abyśmy przegłosowali teraz ustawę z poprawkami, tak? Nie, nie trzeba, nie trzeba.

Na sprawozdawcę proponuję panią Czesławę Christową, bardzo proszę.

Dziękuję bardzo przedstawicielowi ministerstwa.

Przechodzimy teraz do drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia komisji, związanego z wyborem mojej skromnej osoby na przewodniczącego komisji.

Chciałem najpierw serdecznie podziękować koleżance i kolegom za głosowanie zgodne z naszymi ustaleniami.

Istnieje potrzeba zgłoszenia kandydatur na zastępcę przewodniczącego komisji i głosowania nad tym. Mam prośbę, aby koleżanka i koledzy poparli kandydaturę, którą pozwalam sobie zgłosić, kolegi Mariana Lewickiego, członka naszego klubu. Z tej racji, że na co dzień reprezentuje on Unię Pracy, bardzo pozytywny stosunek do Ministerstwa Infrastruktury jest rzeczą oczywistą. W związku z tym kandydatura ta pozwoli nam na mocniejsze związanie się komisji.

Czy są inne kandydatury? Proszę bardzo.

#### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Ja mam tylko pytanie. Kolega przewodniczący tak przedstawił kolegę Lewickiego, jak gdyby posiadał on tylko walory polityczne. A czy posiada jakieś walory merytoryczne potrzebne do tego, by być wiceprzewodniczącym? Proszę powiedzieć: tak lub nie.

#### **Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Tak.

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Czy kolega Lewicki chciałby zabrać głos?

#### **Senator Marian Lewicki:**

Jeśli są jakieś pytania, to proszę je do mnie skierować. Oczywiście jestem otwarty i odpowiem na każde pytanie, bo nie mam nic do ukrycia – przynajmniej w tej chwili.

#### **Przewodniczący Jerzy Suchański:**

Rozumiem, że nie ma pytań.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę komisję skrutacyjną, czyli koleżankę Czesławę Christową, kolegę Sergiusza Plewę i Grzegorza Lipowskiego o podejście.

Czy są inni kandydaci do komisji skrutacyjnej? Nie.

W związku z tym przechodzimy do głosowania.



*(Przerwa w obradach)*

Proszę bardzo przewodniczącą komisji skrutacyjnej, koleżankę Czesławę Christową, o odczytanie wyników.

Prosimy bardzo koleżankę Czesławę, prosimy bardzo.

**Senator Czesława Christowa:**

W głosowaniu tajnym nad wyborem senatora Mariana Lewickiego na zastępcę przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oddano głosów 7, w tym głosów nieważnych 0.

Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia tajnego głosowania senatorowie Czesława Christowa, Sergiusz Plewa, Grzegorz Lipowski stwierdzają, że za wyborem senatora Mariana Lewickiego głosowało 7 senatorów, przeciwko głosowało 0 senatorów, od głosu wstrzymało się 0.

W związku z wynikami głosowania stwierdzam, że senator Marian Lewicki został wybrany na zastępcę przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

W imieniu komisji składam gratulacje. Dziękuję

**Przewodniczący Jerzy Suchański:**

W pierwszej kolejności chciałem serdecznie podziękować komisji skrutacyjnej za dobre policzenie, za brak pomyłki w obliczeniach.

A poważnie: bardzo serdecznie gratuluje, Kolego Marianie. Życzę miłej współpracy – dla dobra naszej komisji. Mam nadzieję, że razem będziemy prowadzić ją równie sprawnie, jak wcześniej ja i pan profesor Marian Noga. Serdecznie dziękuję. Gratuluje, Kolego.

Specjalnie zrobiłem tak, żeby to dzisiaj były wybory. Taniej mnie wyniesie następne nasze spotkanie, na którym będziemy mogli to oblać szampanem.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 42)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Julia Piłasewicz

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851